

Orkiestra Dni Naszych, Barbarossa

Z Genui do Rzymu droga wiodła morzem.
W ładowni muszkiety, złoto oraz noże.
Trzystu nagich galernikło w rytmicznie w mozole
Pracowało w pocie wiosłami na dole.
Barbarossa, Barbarossa!
Kocha ciebie piekło,
Boją się niebiosa.
Mgła spowiła statek, gdy szło do świtania.
A więc nikt nie odkrył, że ktoś ich dogania.
Wystarczyła krłotka chwila - mistrzowski abordaż,
Wszystkich w pieł wycięła ta piracka horda.
Rudobrody rzuca rozkazy od steru:
"Wyrzucić za burtę martwych oficerło w.
Chrześcijanom w kołcu dzisiaj utarliśmy nosa.
Jutro świat się dowie kto to Barbarossa!".